Karma

O.S.T.R.

Teraz ja powiem wam
Świat schodzi na psy
Kto sieje wiatr, burzę będzie zbierał
Rozumiesz te słowa
Taka prawda
To jest nasza jebana karma

Czy są tu moje ziomy?
A więc idź skurwysynu w rzece wpierdalać klony
Jesteś łakomy, pycha nabija ci portfel
Takich typów na tej ośce to się zabija za drobne
Pokaż telefon lub w mordę, wybór należy do Ciebie
Jesteś frajerem czy kołkiem, chuj ci w 997
Dzwoń po taryfę jak masz mnie siłę szukać
Tylko jak Cię spotkam znowu będziesz piszczeć jak suka
Nie masz nic, a ten lans i ojca auto
Przecież widzę jak nim wozisz tego porta za banknot
Tak się składa, że znam ją, jej znak usta i banan
Zna ją tu całe osiedle, bo to kurwa jebana
Ty śpiewasz jej jak Maanam twoje słodkie pierdzenie
Kiedy całujesz jej język pewnie czuć przyrodzeniem
Toju, chuj ci w jedzenie, ty taki jesteś twardy
A w tańcu zjebanym to widział bym cię z Isis
Co w kieszeniach daj mi albo połamię ci palce
Do grania na pianinie pozostawię pauzę
Od małego zacznę i tak powoli do końca
Więc lepiej otwórz oczy, bo to tylko twój koszmar

Jeśli napierdalasz żonę, bo zupa była za słona
Bym cię dorwał, zapierdolił i pod domem pochował
Prosto z Teofilowa chwila moralnego kaca
Jak gówno z siebie dajesz to do ciebie wraca

Jeśli napierdalasz żonę, bo zupa była za słona
Bym cię dorwał, zapierdolił i pod domem pochował
Prosto z Teofilowa chwila moralnego kaca
Jak gówno z siebie dajesz to do ciebie wraca

Chuju płacisz za kurwę i przynosisz jej kwiaty
W sumie nie wiem czym się różni twarz idioty od szmaty
Stary, pryszczaty, dzieci po studiach dawno
Więc czemu nie jak żona wkurwia go w tango
Ten sam postój, taxa,taksówkarz i burdel
Poczekaj ta historia jeszcze jaja ci urwie
Dla mnie spać możesz w trumnie ogrzany świecami
Albo w urnie na fali porwany jak Bali, bez granic
Nie ma żadnych, to nasze społeczeństwo
Czyli wóda, koko, dance plus co ma się pod ręką
Ty mi nie pierdol, że co drugi to Al Bundy
Co do Niemców to się zgodzę, co drugi był w Tajlandii
Ale takich jak ty- frajerów biorą w ramki
Z kurwami chodzić na randki, brzmi jak country szaszłyk
Co się lampisz na klamkę? Otwieraj te drzwi
Za nimi sex, bogactwo, bo tu umiera wstyd
Lubisz żyć pełną gębą, niby nic, ale przyjemność
Chwila w windzie wieżowca, wjazd na szóste piętro
Kto powiedział, że piekło jest pod ziemią? Żartował

Miał być burdel na kółkach, a w drzwiach stanęła żona...

Jeśli napierdalasz żonę, bo zupa była za słona
Bym cię dorwał, zapierdolił i pod domem pochował
Prosto z Teofilowa chwila moralnego kaca
Jak gówno z siebie dajesz to do ciebie wraca

Jeśli napierdalasz żonę, bo zupa była za słona
Bym cię dorwał, zapierdolił i pod domem pochował
Prosto z Teofilowa chwila moralnego kaca
Jak gówno z siebie dajesz to do ciebie wraca

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!